

# Kobra, Witamy w Mieście 2 (ft. Kroolik Underwood)

Wracam na dzielnie, znów nr2 witamy w mieście  
Z okien śmiga rap, mówią: dobrze, ze jesteś  
Ludzie kojarzą to, bo jestem stąd  
Zawsze byłem jednym z nich, tych łazarskich mord  
Oni chcieli tego, 6to dla nich część druga  
Jebać dzielnicowego - stoję i palę szluga  
Nie masz to czego szukać, jesteś intruz  
30 lat prawie stoimy na winklu  
Skurwysyny mają prosty stan  
Buty Lacoste za kostki plus ostry stan  
W fikend mocni w ekipie siedzą w disco klubach  
I jak Jerzy Bożyk chodzą tylko tam gdzie jest woda  
I nie ważne, czy to moje miasto czy twoje bo na każdej dzielni trafią się uliczni kowboje  
Co średnio lubią gości  
Co średnio lubią trzeźwieć  
Kobra solo nr 2 witamy w mieście

Temperatura wzrasta  
W górę ręce jeśli kochasz to tak samo jak ja  
We wszystkich miastach  
Bo nadajemy naraz, teraz dla wszystkich miast  
Jeśli jesteś ze mną  
Podnieś obie ręce na raz  
Witamy w twoim mieście  
Wiec na gwałt tu nie klaszcz

Moje amigos lubią bal  
Ale nikt nie nosi masek tu  
Nocne P do N znów, giną jakieś radia z fur  
Mknę ulicami i słyszę tylko bot w uszach  
Rap gra w naszych sercach i duszach  
To jest miejski sound, piona Pezet i?  
To jest miejski sound gdy ruszamy na impreze  
Mamy miejski vibe jak w 2010  
Chłamy jin i sprita i to co przyniesiesz  
To jest nowy hip hop, ulice żyją tym  
Wciąż woda wali w łeb, i wciąż widzę siwy dym  
Dziś mamy styl bo od zawsze dbamy o to  
I ten naturalny luz, nigdy sztuczni jak botoks  
Wersy kleją się jak strony porno pisma  
Gdy wystrzelę w ciebie to pozostanie blizna  
Oto diss na kilku lewych typów co nie grali fair, zostawili krew na chodniku

Temperatura wzrasta  
W górę ręce jeśli kochasz to tak samo jak ja  
We wszystkich miastach  
Bo nadajemy naraz, teraz dla wszystkich miast  
Jeśli jesteś ze mną  
Podnieś obie ręce na raz  
Witamy w twoim mieście  
Wiec na gwałt tu nie klaszcz

Dzieciaki mają to w słuchawkach  
A starsi w audio furach  
Siedzą na ławkach i pierdolą o bzdurach  
Tak mija czas, byle do piątku i najba  
Gdy pochłają zbyt długo i odbija im szajba  
To miasto żyje rapem, ten kraj żyje rapem  
Znasz te wersy? To nazywam falolapem  
FATAm łapiesz, Kobra z ekipom  
A gdy wchodzi bit nogi same tańczą ..  
To czysty bit zdrowy, sam spróbuj  
Jebany hit dla ulicy i do klubów

Hit bloków wciąż mam ten błysk w oku  
Zamknij pytki de po teledysk roku  
Ide po singel roku  
Dziś gram o wszystko od  
Od P do W, WWA od KRK po Kingstone  
Wjeżdżam tu znów, drugi raz witamy w mieście  
Wznieście ręce w powietrze